KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Listopada. — Rok 1841. Niedziela. № 318. Jutro, Ś. Saturnin.

W bieżącym roku Śta KATARZYNA *Adwent rozpoczyna.* Trzeciego dnia po tym święcie przypadła dzisiejsza pierwsza Niedziela Adwentowa, a zwykłe Nabożeństwo tak zwane *Roraty*, iuż wcześnie przy znacznem zebraniu pobożnych, po Kościołach odbytem zostało.

Biuro Woiennego Jenerał Policmajstra czynnej Armji p. o. Ober Policmajstra M. Warszawy Z powodu wielkiej ceremonji odkrycia Pomniku na Saskim Placu, nastąpić maiącej iutro, dla utrzymania należytego porządku i w dopełnieniu zlecenia JW. Jenerał-Gubernatora M. Warszawy, podaie do publicznej wiadomości że: 1) Skoro orszak ceremonjalny przygotuie się do wyjścia z Kościoła Śgo KRZYŻA, ulica Krakowskie-Przedmieście, od Nowego-Świata po Pałac Namiestników, zamkniętą dla wszelkich powozów zostanie. 2) Wszystkie powozy po wysadzeniu osób do Kościoła na tę ceremonją przybywaiących, zaraz odjeżdżać będą ulicami Krakow:-Przedmie: na Senatorską lub Trębacką, na Plac przed Ratuszem, i tam w porządku ustawione zostaną przez Policję. 3) Najmniejsze nieposłuszeństwo lub niesforność Stangretów i Lokai, przykładnie ukaranem zostanie. Dopilnowanie tego porządku, Inspektor *Bogatko* ma sobie zaleconem. Jenerał-Maior *Storożenko.* Sekretarz *Zamieński.* — Liczne zgromadzenie Osób znakomitych płci obojej, znajdowało się wczoraj na Wieczorze danym na pokoiach zamkowych u JO. Xcia NAMIESTNIKA. Obraz wesołych tańców uprzyiemniaiących chwile tego świetnego zebrania, uobecniał w pamięci całego towarzystwa, ów ciąg licznych, okazałych a zawsze zajmuiących zabaw, które łaskawa gościnność dostojnego Gospodarza tylokrotnie w ciągu lat ubiegłych wznawiać nie przestawała. Rozpoczął tańce Polonezem Xiążę NAMIESTNIK z Xiężną Teresą *Jabłonowską.* W ubiorach Dam odbiiała się wykwintność *mód* i *strojów* najnowszych, wytworność ozdób i cały urok właściwego poięcia i zastosowania prawdziwej elegancji. Wieczerza dana po północy przerwała tańce. — *Dyrekcja Głó: Towarzystwa Kred: Ziems:* uwiadomiła posiadaczy Listów zastawnych, iż w celu ułatwienia wypłaty należności przypadaiącej za kupony 2go półrocza 1841 r., przyjmować będzie takowe kupony od 19 List: (1 Grud:), do 6 (18) Grud: r. b. codziennie wyiąwszy święta od godz: 9 do 1ej z południa, dla wczesnego onych sprawdzenia za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi. — Mamy przed sobą 6 zeszytów *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, składaiących tom od 600 przeszło stronic. Rzadko które pismo wywiązało się tak sumiennie z obietnic uczynionych w prospekcie. Czasopismo to ku zbudowaniu i pożytkowi tak Duchownych iak Świeckich Osób przeznaczone, godnie odpowiedziało oczekiwaniom czytaiącej Publiczności. Nader ważne znajduią się w niem materjały do historji kościelnej w ogólności, a w szczególności kraiowej. Między ostatniemi pomieszczone są: Krótka wzmianka o Zgromadzeniach Zakonnych w Polsce, Kościół Śgo JERZEGO w Warsz:, Kościół Dominikanów Obserwantów w Warszawie, Wiadomość o starożytnej Kollegjacie Śgo MICHAŁA w Płocku, Krasnobród. W oddziale obrzędów i zwyczaiów kościelnych, następne mamy, pod każdym względem interesuiące artykuły: O uroczystości BOŻEGO CIAŁA, o Litanjach, o Dzwonach, Dzień Zaduszny; Uroczystość wprowadzenia Obrazu Świętej WERONIKI do Kościoła OO. Kapucynów w Warszawie. Z pomiędzy artykułów składaiących oddział Pismiennictwa Duchownego na osobliwą uwagę zasługuią dwie uczone rozprawy Dominika *Szulca*: O wieku Bolesławowskim Pieśni BOGARODZICY i O prawdziwości napisu grobowego Bolesława Chrobrego, niemniej Kilka słów o dochowaniu Klassyków starożytnych przez Zakonników, Szósty dzień Stworzenia, Pokutnik, Pod napisem Patrologji, oprócz artykułu obejmuiącego rys tej nauki, pomieszczone są: Nauka przed-

katechizmowa Śgo Cyrylla tłumaczona z greckiego przez X. *Jełowskiego*, i księga pierwsza Spowiedzi Śgo Aureljusza Augustyna. Siedm kazań oryginalnie napisanych, iest dziełem chlubnie znanych mowców kościelnych. Zarówno budującą iak ciekawą iest wiadomość historyczna o Warszawskim Instytucie Głuchoniemych. Obfitość wiadomości bibljograficznych i rozmaitości, zawieraiących niemało szczegółów zupełnie zkąd inąd nieznanych, przynosi także zaletę Pamiętnikowi. Niepodobieństwem byłoby wymagać aby w każdym zeszycie znajdowały się artykuły do wszystkich 12tu oddziałów, zapowiedzianych prospektem, ściągaiących się, w całym atoli tomie po kilka spotykamy odpowiadaiących każdej rubryce prospektu. Nie ma iuż teraz żadnej wątpliwości, że Pamiętnik pozyskawszy w tak krótkim czasie wziętość i nader przychylne zdanie powszechne osób tak duchownych iak świeckich, ciągle wychodzić będzie nadal; że każdy komu iest miłą wiadomość o rzeczach najbliżej nas obchodzących, bo zbawienie maiących na celu, iako też o rzeczach kraiowych, zechce czytać to pismo, a tem samem przyczyni się do trwałego iego bytu. — Do rzędu mnogich okazałych Gmachów, zdobiących Warszawę, słusznie zaliczyć należy Pałac *Dyrekcji Mennicy Warszawskiej*, którego restauracja w r. z. podług planów W. Piotra *Frydrych*, Budowniczego przy Kom: Rząd: Przychodów i Skarbu, przez JO. Xięcia Namiestnika, zatwierdzonych, w ciągu lat 1840 i 1841 w zupełności pod Dyrekcją rzeczonego Budowniczego dokonaną została. Główny Korpus 2-piątrowy, stoiący równolegle od oficyn frontowych w głębi kwadratowego i symetrycznie opasanego niższemi budowlami dziedzińcu, dominuie nad całością. Gmach ten ozdobiony iest frontonem na którym płaskorzeźba (z powodu zamieszczonego zegaru), wyobraża symbola czasu, 2 zaś figury siedzące *Wiosnę* i *Jesień* oznaczaią. Płaskorzeźb ten wykonany iest przez Profesora *Malińskiego*, którego prace zdobią nieieden gmach *Warszawy*. Przed głównem wejściem do Korpusu na arkadach murowanych wznoszą się (w stylu renaissance) filgranowe kolumny żelazne utrzymuiące balkon górny. W środku okazałe wschody, z góry latarnią oświecone, nadzwyczaj są widne. Cała ta budowa iest w stylu nowym i znacznie odróżniaiącym się od budowl dotąd tu wznoszonych. Dla otworzenia widoku na główny Korpus od ulicy *Bielańskiej*, rozprzestrzeniony został otwor między Oficynami który okazałą kratą żelazną w roku przyszłym zamknięty będzie. Roboty odlewowe do tego budynku, wykonane były w Zakładzie Fabryki Banku Polskiego na *Solcu*, dziś pod Administracją Pana *Rau* będącej, mularskie zaś są JPana *Makowskiego* Majstra Profesji Mularskiej. — Za pozwoleniem Władzy Szkolnej Najwyższej, podpisany otwieram z dniem 1em Grudnia roku b. Szkołę prywatną *rysowania* z biustów i figur, w mieszkaniu pod Nr 546 przy ulicy Długiej i takowe udzielać będę przez całą zimę od godziny piątej do osmej wieczorem. Franciszek de *Lampi*, Malarz historyczny i portretowy. — Wczoraj w Redakcji Kurjera Warszaws: złożono zł. 5 dla Dobroczynności, za znalezienie Chustki tybetowej w czasie wesela, w zeszłym tygodniu. — Gdy z przepisów policyjnych wynika aby *Domy po Miastach i Wsiach były oznaczone Numerami na oddzielnych tablicach* nie na samych budynkach wypisanemi, *Fabryka Wyrobów Metalowych i Lakierowanych C. Mintera w Warsz: Nr 1337*, chcąc ułatwić nabycie Tablic iednostajnej wielkości, porządnie i trwale w piecu lakierowanych, z wyraźnemi Cyframi, przysposobiła znaczny *zapas Blach opisanych* których potrzebuiący mogą *zaraz nabyć, za opłatą zł ieden od sztuki*. Znajdują się też podobne Tablice tylko lakierowane, które w krótkim czasie według żądania opisane i odebrane być mogą. — Czeladnik szewcki, lat 34 maiący, onegdaj przez obwieszenie się na sznurku, życie sobie odebrać zamierzył, lecz spostrzeżony przez Służącą, oberznięty, przez dany spiesznie ratunek do życia przywrócony, do Szpitalu na kuracją oddany został. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragsk: płacono za korzec Żyta zł. 23 gr. 5. Pszenicy zł. 35 gr. 7. Grochu polnego zł. 21, fasoli zł. 30

gr. 15. Jęczmienia zł. 15 gr. 25. Owsa zł. 10.
Mąki pszennej przedniej zł. 50 gr. 20, ordynar-
nej 6 ćwierci zł. 52 gr. 3, żytniej pytlowej zł. 33
gr. 7, gryczanej korzec zł. 22 gr. 17. Kaszy ia-
glanej zł. 33 gr. 22, gryczanej zwyczajnej zł. 27
gr. 24, drobnej zł. 50 gr. 24, ięczmiennej ordynar-
nej zł. 21 gr. 18. Siana furę iednokon: od zł. 15 do
24, parok: od zł. 25 do 36. Słomy furę zwyczajną
od zł. 13 do 29. Sążeń drew sosnowych zł. 43.
Wół dobry od dukatów 16 do 14, średni od
dukatów 13 do 11, lichy od dukatów 10 do 7.
Baran od zł. 14 do 10. Wieprz dobry od zł. 96
do 84, średni od zł. 78 do 66, lichy od zł. 60 do 42.
Masła funt gr. 34. Słoniny funt gr. 18. Kartofli
korzec zł. 5 gr. 26. Okowity 10tej proby gar-
niec zł. 6 gr. 4; 6tej proby garniec zł. 3 gr. 20.
— 120 Słuchaczy zgromadziło się wczoraj na wie-
czorze muzycznym w Resursie przy ulicy Długiej;
licznemi oklaskami okrywano grę Wiolenczelisty
Pana *Nowaczka*, który wykonał *kaprys à la Pa
ganini*, *fantazję* na temat z Opery *Robert D,a
beł* kompozycji *Kumera*, i *Pieśni szwedzkie* dzie-
ło *Romberga* Oddawano sprawiedliwość iego bie-
głości i czuciu iaką okazuie na tym trudnym instru-
mencie. Do uprzyiemnienia tego wieczoru przyczy-
nili się, JPP. *Philip* pięknem odśpiewaniem roman-
su: *Młody cygan* kompozycji *Thruna*, (w skutek
powszechnego zadowolenia pieśń tę powtórzył), i
Jehnike odegraniem etudów na fortepjanie własnej
kompozycji. W *Resursie Kupieckiej* znajdowa-
ło się 300 osób. Zabawa bez przerwy odbywała się
ochoczo. Mazura tańczyło par 40. Suknie damskie
były w rozlicznych kolorach. najmniej białych, naj-
więcej bladoróżowych a kilka czarnych.— W Wiel-
kim Teatrze przywołani, po 1szym akcie *Gałgan-
ducha*, JPP. *Żółkowski* i *Zenopolski*, tenze po
śpiewkach kichaiących w których było kilka nowych
strofek, z nich umieszczamy iedną:

Tej postać iak utoczona,
Tutaj pełna, tu wygięta,
Niczem Wenus i Junona,
Taka w pasie zgrabna, wcięta;
W chwilkę płacze kształtu straty,
Zgubiła trzy funty....

Po ukończeniu przywołani JP. *Zenopolski* 3, i JP.
Żółkowski 2-kroć. — Śpiewaczka Opery naszej
JPanna Józefa *Turowska* przeieżdżaiąc do *Paryża*,
dała się słyszeć w teatrze *Poznańskim*, śpiewa-
ła Arją *Puczyty* i z *Kopciuszka Rossyniego*. Pu-
bliczność tameczna przyięła ią z zupełnem zado-
woleniem. Taż Artystka w *Berlinie* w Królew-
skim teatrze Opery śpiewała też Arje i pozyska-
ła należne pochwały.

Z Łomży. — Celem zwiększenia funduszów dla
zakładaiącego się z ofiar dobroczynnych, Szpitalu
Obwodowego w *Łomży*; wybitą została znaczna
ilość biletów z *Powinszowaniem Imienin i No-
wego roku*, i tych po gr. 5 za sztukę, w Skle-
pach Norembersckich w Mieście Łomży dostać
można. Tak silna pomoc iaką niosą Obywatele
i Urzędnicy okolic i Miasta Łomży ku temu do-
broczynnemu zakładowi, każe wnioskować, iż ten
niewinny sposób zwiększenia funduszów, trafiaiąc
do ich serca i przekonania, zpowoduie do używa-
nia tych iedynie biletów. Pamiętni oprócz tego
ile korzystnem dla tego Szpitalu, okazał się w ze-
szłym karnawale bal dany w Łomży dla *Ubogich*,
nieopuszczaiąc i teraz tej sposobności zwiększe-
nia funduszów Szpitalu, przedsięwzięto i w nad-
chodzącym karnawale w ostatni Wtorek w Mieście
Łomży urządzić bal składkowy w tenże sposób,
iaki miał miejsce w upłynionym karnawale. Każ-
dy przeto wchodzący na bal Mężczyzna, opłaci
najmniej zł. 10, a Dama złoży fant nie niższej
wartości od biletu, który w dniu następnym przez
publiczną licytacją sprzedanym zostanie. Na Was
to Płci Piękna polega korzyść z dnia tego! Wa-
sze to dary a bardziej rąk prace, szczodrego znaj-
duiąc nabywce, zwiększaią środki niesienia ulgi
biednemu.

Z Wielunia — Jeżeli strata każdego użyte-
cznego Człowieka iest szkodą Publiczną; tem wię-
cej nie może nam być oboiętną zawczesna śmierć
ś. p. Jana Nepom: *Kernera*, b. Lekarza Obwodu
Wieluńskiego, który z żalem Syna i Córki, oraz
umieiących Go cenić Przyiaciół, dnia 10go Paź-
dziernika w *Kaliszu* umarł, przeżywszy pół wie-
ku; urodzony w Warszawie, zaraz w początkach
biegu swego nauk umiał *Kerner* dać ważność

(*)

zdolnościom swoim. Idąc za ich popędem i natchnieniu talentów swoich, całego siebie oddał sztuce Lekarskiej; nauce tak dawnej, iak tylko Człowiek dokuczaiących słabości i bólów doznawać zaczął; nauce, która w imieniu cierpiącej ludzkości najważniejsze usługi dla całego świata poświęca. Sciągnąwszy na siebie uwagę i względy Rządu, przeznaczony został w r. 1818 na Lekarza Obwodu Wieluńskiego. Obowiązki te sprawował w całem znaczeniu tego wyrazu, i nic nie szczędził co po nim powinność wymagała: aby nieść pomoc każdemu i służyć cierpiącej ludzkości. Poprzestawszy na wolnej praktyce swej sztuki, rozwiiał głębokie wiadomości swoie i z tych zbawiennych rad swoich udzielał. Do słabości *Kernera* łączyły się zmartwienia: Śmierć Rodziców, pogrzeby dwóch Żon, pięciorga Dzieci. Takie to nieszczęśliwe koleie wtrącały *Kernera* niekiedy w rozpacz; wszelako, znaiąc dobrze obszerność nauki lekarskiej, znał również i szkody iakieby w iej szafunku nieumieiętność, albo omyłka przynieść mogły. Cokolwiek światło i praca w zatrudnieniach około zdrowia ludzkiego dokazać może, to wszystko nieodżałowany *Kerner* wykonał szczęśliwie. Czy to w zastarzałych, lub nagłych słabościach, w których życie chorego co moment walczyło ze śmiercią, pomoc Jego tak rychła była, recepta tak trafna i skuteczna iak niebezpieczna choroba. Sama nawet obecność *Kernera* niosła pociechę i wskrzeszała obumarłe chorego nadzieie! Ztąd ten dla niego urosł szacunek i to zaufanie powszechne: że wszyscy pragnęli mieć Go zawsze iako poradzcę zdrowia i życia swoiego. Lekarze kraiowi i zagraniczni oddawali słuszną sprawiedliwość iego zdolnościom, iego talentom. Sławny *Wendt*, Doktor Medycyny, Radzca i Profesor Wrocławskiego Uniwersytetu, zaszczycał Go iako uczonego Medyka korrespondencjami swemi. Pokrzepiony Religją i dopełniwszy Jej świętych obowiązków iako prawy Katolik, skonał spokojnie na rękach WJX. *Zaręby*, Sędziego Surrogata, Kanonika Kaliskiego, którego starunkiem i kosztem zwłoki zmarłego obrzędem Religijnym okazale pogrzebione zostały; a głos W. JX. *Skupieńskiego*, Reiensa Kanonika, ieszcze barO dziej ten obchód uroczystym czynił, gdzie wystawił w pięknym i tkliwym obrazie i zasługi nieboszczyka i prawo do trwałej o nim pamięci.

Podaie się do wiadomości, iż otworzyła się wakująca posada *Felczera* przy domu badania w *Chęcinach*, z pensją etatową zł. 200; ktoby więc z kandydatów wyznania Chrześcjańskiego posiadał stosowną do tej posady przywiązaną kwalifikacją, ma się zgłosić ze swemi dowodami przez Biuro Urzędu Lekarskiego do Rządu Gubern: Kieleckiego, w przeciągu najdalej iednego miesiąca.

Gdy teraz iako nowość codziennie ogłaszaią skutki od lat nie wielu wynalezionej podróży parowej; pismo czasowe wychodzące niegdyś w Warszawie *Kurjer* w r. 1731, donosi z Drezdna co następuie: »Ślusarz pewny Królowi Jmć (AUGUSTOWI II) prezentował abrys nowej machyny wozu. Tenże Rzemieślnik przez JW. *Brühla* zawołany, odebrał rozkaz, żeby ten zinwentowany wóz machinowy czymprędzej wygotował i wystawił; iakoż go wprędce zrobiwszy, w przyszłą Środę Królowi Jmć na próbę ma podać. Tenże wóz inwentowany, sam bez koni i wszelkiego zwierza bieży i nazad powraca, maiąc wierzchem 6 mieczów szlifowanych, tak dobrze i szybko koło wozu nieustannym odcinaniem robiących, że nikt do w nim siedzących bez niebezpieczeństwa przystąpić nie potrafi.”

(Art. nad.) W numerze 308 Kurjera, umieszczono wiadomość o balach dawanych przed 40tą laty w Warszawie przez *Marwaniego*, i miejsce, w którem bale te odbywały się, wskazano, że było na placu, który obecnie dzieli łazienki WW. *Kurca* od *Maiewskiego*. Jako częsty gość na owych balach, mam za obowiązek donieść, iż pamiętam bardzo dobrze, że bale te odbywały się w tymże gmachu, który dziś stanowi *starą połowę łazienek Kurca*, tak pięknie i gustownie obecnie urządzonych. Na placu, o którym teraz wspomniano, stała wówczas duża szopa stanowiąca składy rozmaitych Wisłą przybywaiących przedmiotów i obok niej było kilka sklepików z towarami *Jarosławskiemi*, lecz nigdy nie znajdował się tam gmach, w którymby bale dawane były. Owszem wzbudzo-

na tem przypomnieniem ciekawość moia, zaprowadziła mnie w tych dniach nad Wisłę i przyglądaiąc się tylnemu pawilonowi łazienek Kurca, znalazłem tam ieszcze ślady owej dużej sali, w której nieraz tańczyłem i gdzie wielu rozmaitym mechanicznym i gimnastycz: sztukom przypatrywałem się często. *N.*

Anglja. — Z powodu sporu toczącego się między dziennikami torysowskiemi i wigowskiemi, o prawach iakie może mieć Lord Prezydent londyński do tytułu Baroneta, z powodu narodzenia Xcia *Kornwalji;* iedno z pism angiels: wylicza familje Parowskie angiels:, które pochodzą z rodzin *Kupieckich*, liczących pomiędzy przodkami, osoby zaszczycone godnością Lordów Prezydentów Londynu. Do tej kategorji należą: Hrabiowie *Coventry* (Kowentry), Wice-Hrabiowie *Montague* (Montegiu), Hr: *Darmouth* (Darmut), Hr: *Essex*, Wice-Hr: *Cambden* (Kamden), Xżęta *Leeds* (Lidz), Hr: *Craven* (Kriwen), Wice-Hr: *Dudley* i *Ward* (Dadle i Uard). Prócz tego Hr: *Wiltshire*, Ojciec Królowej Anny *Bulen*, Matki Królowej *Elżbiety*, był synem iednego z Lordów Prezydentów londyńs:. — Obłąkany Karol *Mann* który chciał wtargnąć do pałacu Królewskiego *Bukingham*, miał zamiar wejść drzwiami masztalerzy, gdzie też gwałtownie szarpnął za dzwonek; zapytany o przyczynę tych odwiedzin, odpowiedział, że ma pilno pomówić z Królową, że ma dla niej szkatułkę z dyamentami, i że iest Xciem *Walji.* — Buletyny o zdrowiu Królowej wdowy ciągle są niepokoiące. — Ciało powieszonego zbrodniarza *Blakeslej* pochowano obok *Kurwuazjego* i innych morderców.

Francja. — Wiek teraźniejszych 9ciu Marszałków francuz: razem zliczony, wynosi lat 737. Najstarszym Marszałkiem co do wieku i nominacji iest *Moncey* (Monsej), najmłodszemi, bo liczą tylko lat 69, są *Gerard* (Żerar) i *Valée* (Wale). — Zmarły X. Biskup *Beauvais* (Bowe) był dawniej iednym z Redaktorów *Gazety francuzkiej.* — Dziennik ministerjalny *Prassa* wynurza swoją radość, z powodu iż Minister skarbu odniósł zwycięztwo nad Prezesem Rady i zdołał wyiednać zmniejszenie armji, a tem samem zaprowadzić oszczędność w zbyt uciążliwych wydatkach. Tenże dziennik zapewnia, iż traktat handlowy między *Anglją* i *Hiszpanją* iest podpisany. — Pan *Bellemare* (Belmar) Aient francuz: przy brzegach rzeki *La Platy* pisze z *Montevideo* pod dniem 29ym Sierpnia: Rząd *argentyńskiej* prowincji *Santa Fe*, nakazał pobór wszystkich mieszkańców zdatnych do broni. *Tamże osiedli Francuzi, są także objęci tym rozkazem.* W skutek protestacji z ich strony wtrącono najznakomitszych do więzienia. Oddział marynarki francuz: chciał przybyć w pomoc, aby popierać reklamacje *Aienta*, lecz Prezes *Rozas* nie pozwolił statkowi francuzkiemu zawinąć do brzegu. Tak więc traktat niedawno zawarty z Rzecząpospolitą *Buenos Ajres* został naruszony. — Pułki wysłane ku granicy *belgickiej* zostały cofnięte, podobnież odłożono wyiazd Xięcia *Orleańskiego* do granicy północnej. — Jenerał *Bugeaud* (Biużo) 5go b. m. wrócił szczęśliwie do *Mostaganem.*

Hiszpanja. — *Zurbano* kazał w *Bilbao* rozstrzelać Kapłana i aresztować Xcia Kastro *Toreno.* — Manifest Reienta z dnia 9go b. m. gani wypadki w *Barcelonie* i ogłasza przyśpieszenie kary dla hersztów. Francuzkie okręty woienne *Śty Piotr* i *Miasto Marsylja*, zawinęły 12go b. m. do *Barcelony.* Reient tamże był spodziewany 16go b. m. — O exekucji 2ch Oficerów z pułku XŻniczki, donoszą szczegóły następuiące: Jeden z nich nazwiskiem *Boria*, służył iako ochotnik w czasie ostatniej wojny i otrzymał 3 rany. Sam iakby na paradzie dowodził pikiecie, która miała go rozstrzelać, rozpiął sobie mundur i zawołał: »Umieram niewinny, baczność! ognia! pal!" i padł bez ducha. Do drugiego, nazwiskiem *Gubernado*, musiano 3 kroć strzelać, nim stracił życie.

Niemcy. — 18go b. m. odbył się w *Mnichowie* pogrzeb Królowej Wdowy Bawarskiej.

Turcja. — Od czasu iak znaczną liczbę *Syryjczyków* oddalono z służby *egipskiej*, przedsięwzięto dalsze zmiany w tejże armji. Wielu Ofcerom tureckim dano dymissję, a pozostałym żołdzmniejszono. *Arabowie* i *Mamelucy* na przyszłość stanowić będą korpus Officerów egipskich. *Achmed*

Basza były Gubernator Arabji, podróżuie w kraju, wydała Inwalidów i uzupełnia pułki. Wicekról udaie iak najszczerszą przyiaźń dla Dywanu w *Stambule;* aby zaś wynagrodzić sobie straty poniesione w *Syrji*, odtrąca woyskowym część żołdu. *Ibrahim* Basza tymczasowo iest Gubernatorem ieneralnym w niższym Egipcie, a *Said* Basza ma otrzymać wyższy Egipt. *Kior* Bej wyiednał od *Mehmeda Alego*, aby zało ono nową szkołę medyczną.

Rozmaitości — Dnia 25go z. m. pisze gazeta Wiedeńska z *Salcburga* o bawiącym tam, że przeieżdżaiącym z Warszawy do Włoch Malarzu Panu Antonim *Sachetti*. z Okoliczności obchodu iubileuszu *Mozarta*, P. *Sachetti* zapalony wielbiciel kunsztu, przyłączył się z roskoszą do tego zaszczytnego przedsięwzięcia. Z prędkością prawie trudną do uwierzenia, pędzel tego Artysty stworzył kurtynę, która ienjalnością kompozycji i dokładnem wykonaniem, zajmuie pierwsze mieysce między najprzyiemniejszemi obrazami tego gatunku. Malarstwo architektoniczne, historyczne, pejsażowe i portretowe, iest tu w najczystszej harmonji połączone. Po lewej ręce na szerokich tarasach wznosi się pałac nakształt świątyni w najszlachetniejszym stylu *korynckim*, w którego środku przedstawia się trafiony obraz *Mozarta*, pięknie odpowiadaiący całości, i umieszczony na postumencie. Świątynię otacza ogrod gęsto napełniony drzewami, a w dali widać twierdzę *Hohen Salerburg* i część miasta, z której maiestatycznie wystercza Kościoł Katedralny, pasmo błękitnych gór łagodnie oświeconych słońcem wieczornem zamyka przestrzeń. Zasłona fałdzista, z purpurowego axamitu, uchylona przez ieniusza sławy zlatuiącego z tryumfem do *Mozarta*, zajmuie przód obrazu. Po prawej stronie na kamieniu znajduie się dedykacja: »W 50-letnią uroczystą rocznicę na cześć *Mozarta*, iego rodzinnemu miastu w ofierze od Antoniego *Sachetti*, którego talent wzbogacił ieszcze Operę *Don Żuan* 2ma rzadkiej piękności dekoracjami, przedstawiaiącemi gaj dębowy i Świątynie bożka *Irmensula*. — Oświetlanie gazem zaprowadzono iuż i w 5tej części świata to iest *Australji*, w mieście *Sydnei*. — W zeszłym miesiącu dano na wszystkich teatrach paryzkich z nowych dzieł iak następuie: 1 Balet, 2 Opery, 2 Komedje, 5 Dram i Krotochwilek aż 24. — Sara *Felix* Siostra Panny *Raszel*, wstąpiła do paryzkiego Konserwatorjum, a fejletoniści wróżą iuż, że *Sara* będzie również sławną Śpiewaczką, iak Panna *Raszel* iest sławną Artystką dramatyczną. — Indjanie w *Syam* i *Tunkinie* za młodu iuż farbuią sobie zęby na czarno, gdyż utrzymuią, że hańbą byłoby dla ludzi, aby iak psy i słonie mieli zęby białe. — W kilku prowincjach *Azji* Mahometankom wolno chodzić po ulicach bez zasłonięcia twarzy, ale tylko takim które są uznane za *brzydkie;* przeto prawie żadnej Pani nie widać bez zasłony. — Tancerka Fanny *Elsler* udała się z Stanów Zjed: do *Kanady*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Durow Dymitry dymis: Jenerał z Krakowa; Zubow Ober-Prowjantmejster 5 klas: z Łeczycy; Morawski Piotr Oby: z Gowałowa; Leduchowski Józ: Oby: z Łomży; Komirowski Józ: Oby: z Sielca; Zieliński Józ: Oby: z Małopola; Łopieński Józ: Oby: z Łopienia; Ordęga Jan Dzie: z Żelechowa; Zakrzewski Tad: Dzie: z Ciechmina; Szeliski Leon Dzie: z Jędrzejewa; Zabłocki Jul: Dzie: z Grzybowa; Maciejewski Anto: Dzie: z Drążgowa; Dejtrych Pułkownik z Brześcia; Rzeszotarski Domi: Dzie: z Grabie; Daszewski Alex: Dzie: z Osieczka; Bielicki Woj: Dzie: Dzie: z Jarosławca; Maszkowski Lud: Dzie: z Żelazny; Mleczko Onufry Dzie: z Gawłowa; Sulikowski Jul: Oby: z Mazurki; Dziewanowski Jul: Dzie: z Ciechanowa; Grzybowski Euge: Dzie: z Bakowca; Orzechowski Fran: Dzie: z Gostyńskiego; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic; Przeniewski Teod: Dzie: Kosierz; Stępowski Tom: Dzie: z Walenczyc; Młodzianowski Konstan: Dzie: z Pilitowa.

DONIESIENIA.

Uwiadomienie dla Osób potrzebuiących sztucznych ZĘBÓW i innej pomocy. Doktor *Miel* Dentysta w Londynie, udzielił mi nową przez siebie wynalezioną metodę, przez którą ZĘBY tak wprawiane być mogą, że przycisnięcie tychże na dziąsła, nie sprawia żadnego zapalenia, i że tym sposobem wprawiane i umocowane z miejsca się nie usuwaią. Używane do tego sprężyny nie są widzialnemi przy otwarciu ust, i nie obrażaią muszkułów. Słusznie więc Pan *Miel* zarzucił dotąd używane sprężyny *spiralne*, i wynalazł w miejsce tych, które przez swój prosty mechanizm, iako też skuteczności

oszenie całych rzędów zębów wielce ułatwiaią. Zęby
poiedyncze, iako też większe sztuki tak wprawiam, że
trudne są do rozróżnienia od naturalnych, a do gryzie-
nia bardzo wygodne. Przednie zęby uszkodzone przez
Caries, naprawiam zapomocą zmiękczonej massy koście-
wej tak, że chociażby w połowie zepsute były, przecież
do dobrego stanu przywrócone zostaią. Sztuczne POD-
NIEBIENIA sporządzam w ten sposób, że otwór z ła-
twością zagoionym być może. Za dokładność i trwałość
roboty zaręczam. Wszelkie operacje, iako to: czyszcze-
nie, plombowanie, wyięcie spruchniałych zębów i korze-
ni, odbywam z zręcznością i pewnością. Wreszcie za-
wiadamiam, że chętnie przyjmę kilku młodych ludzi do
nauczenia Dentystyki. Zastać mnie można każdodzien-
nie w moiem mieszkaniu w domu Boka przy ulicy Sena-
torskiej Nr 477 lit: A, od godz: 8ej do 1ej z rana, a po
południu od godz: 3ej do 6ej wieczor.

C. F. Lebrecht, Uprzywilejowany Dentysta.

Przy ulicy Grzybowskiej Nr 1020, są dwa MIE-
SZKANIA po dwie Izby z Kuchniami, Piwnicami i
Drwalniami, oraz Górą wspólną, do naięcia każdego czasu.



KARETA Wiedeńska, poczwórna, ma-
ło używana, iest do zbycia za pomierną
cenę, na Lesznie pod Nr 684. Wiadomość
u Gospodarza domu.

W zeszły Wtorek wieczorem, w przechodzie ulicy
Senatorskiej, Bielań: i Przeiazd, zgubiony został SCY-
ZORYK z 2ma ostrzami i białą okładką. Gdy do scy-
zoryka tego, małej wartości przywiązuie się pamiątka,
przeto Łaskawy znalazca za odebraniem, ieżeli zechce
zł. 6 nagrody, raczy go złożyć w Drukarni Kurjera.



KOCZYK mały, na 3 Osoby, albo też Do-
rożka, bez nakrycia, aby tylko lekka, po-
rządna i na niskich kołach, żądaną iest. Wia-
domość w fabryce Nowotnego Srebra, przy ulicy Kra-
kowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu.

MUNDUR Sądowy, na klasę 6 i 7mą, do sprzedania
każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Krakowskie
Przedmieście pod Nr 441, na 1szem piątrze, idąc scho-
dami z dziedzińca.

Trzy POKOJE z Balkonem na 1em piątrze, świeżo
odnowione, z Kuchnią, Górą oddzielną i Piwnicą, z po-
wodu wyiazdu, do odnaięcia od Nowego Roku 1842,
pod Nr 1346 Lit: B. przy ulicy Mazowieckiej. Wia-
domość w miejscu.



KARETA nowa, najmodniejszym fasonem,
z waszą, pudełkiem i tłumokiem, iest do
sprzedania po zniżonej cenie; oraz para
KONI gniadych rosłych. Wiadomość przy
ulicy Nalewki pod Nr 2257, w domu Witowskich, u
Stróża domowego.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Nr 1845 i 6, przy
ulicy Zakroczymskiej, Nr 2107 i 2105, przy ulicy Inflant-
skiej w Warszawie położone, z wszelkiemi przyległościa-
mi i przynależytościami, oraz z czynszami przez Właści-
cieli Nieruchomości Nr 2106 2104, 2175 Lit: A., 2175 B.,
2158, 2157, 2103, 2102 Lit:B, 2102 A, 2101, 2100, 2099,
2214 Lit. F., 2214 E. 2214 D., 2214 C, 2214 A., również
w Warszawie sytuowanych, opłacanemi, w iednoroczną
dzierżawę poczynaiącą się od dnia 20 Grud: (1 Stycznia)
$184^1/_2$ r. do tegoż dnia w r. $184^2/_3$ trwać maiącą, przede-
mną Komornikiem na gruncie Nieruchomości Nr 2107,
przez publiczną licytacją w dniu $^{18}/_{30}$ Listopada r. b. o go-
dzinie 10 z rana niezawodnie wypuszczone będą. Licytacja
rozpocznie się od summy złp. 1,000 rocznie ustanowionej,
lub od takiej iaką pierwszy z konkurentów poda. Każdy
przystępuiący do takowej, obowiązany iest złożyć na wa-
djum złp. 800 w gotowiźnie. O reszcie warunków dowie-
dzieć się można w każdym czasie w Kancellarji podpisane-
go Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem
590. *Kazimierz Alexander Garbolewski* Komornik.

MUNDUR haftowany galowy Komisji Skarbu, na
klasę 8mą, nowy, nieużywany, iest do sprzedania pod
Nr 225, przy ulicy Miodowej, na 1wszem piątrze.

*** Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż do
Handlu mego na Krak:-Przedm: Nr 448/9, wprost Ko-
ścioła OO. Bernardynów, nadszedł transport Towarów
Galanteryjnych służących na podarunki tak dla Dam,
iak podobnie dla Mężczyzn, przytem dobór Lornet du-
żych teatralnych, Cybuchów tureckich, czyli Antipek,
Czepek Męzkich ciepłych z najnowszych pluszy zagrani-
cznych, w których zaopatrzyłem się w zapas podo-
bnej materji, aby dla większej dogodności Panów, po-
dług ich wydanego modelu wszelkie obstalunki iak naj-
spieszniej wykończone być mogły. Hafty damskie,
Kołnierze, Peleryny tiulowe i muszlinowe, z których
zupełnie chcąc się wyprzedać, naznaczyłem cenę o po-
łowę mniej, iak mnie do Handlu kosztnią. *E. Hudschon.*



Ktoby sobie życzył nabyć DOM masiw mu-
rowany przy iednej z pryncypalnych ulic po-
łożony, z procentem umówionym, Ten poweź-
mie wiadomość w Składzie Sukna na Placu
Krasińskim, w domu dawniej JW. Radcy Stanu Ba-
deniego, teraz W. Epstejn, zaraz za Odwachem.

Zawiadamia się Szano: Publiczność, iż przy ulicy
Rynek Starego Miasta pod Nr 41, tam gdzie dawniej e-
xystował Skład Wódek pod Rybą, otworzoną zosta-
ła sprzedaż MĄK z Młynu Parowego tak pszennych,
jako i żytnich, w różnych gatunkach, tak w większych
partjach iakoteż na funty, garnce i kwarty podług cen
przez Administracją Młynu ustanowionych; za dobroć
mąk i akuratność zaręcza się.



LICYTACJE iutro. Ulica Wygon Nr
2185, na Meble, Miedź, etc. Ul: Długa
Nr 590, Meble, Zegar, Warsztaty stolar-
skie. Krakow: Przedmie: Nr 410, Meble,

Sofa, Pantaljon. Poiutrze ul: Nowolipie Nr 2441, Meble. Ul: Bonifraterska Nr 2171, Meble.

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 721 przeciwko Kościoła XX. Karmelitów położonym, są różne LOKALE do wynajęcia od Nowego Roku 1842, a mianowicie: na 2em piątrze od frontu 2 POKOJE z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, oraz w officynie ieden Pokój Kawalerski, a na dole w officynie także ieden POKÓJ.

FOLWARK dziedziczny FAWORY w Obwodzie Rawskim Gub: Maz: położony, 3 wiorsty od Miasta Rawy, z wszelkiemi zabudowaniami do niego potrzebnemi, z ogrodami owocowemi i warzywnemi, w których znajduią się Sadzawki z kanałami zarybione. Siana gruntowego morgów 15, gruntu pszennego morgów 4, żytniego 6, obsianego, iest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



W nocy z dnia 9 na 10 Października r. b. skradziono we wsi Żabiczkach, Gminie Rszew, w Obwodzie Łęczyckim, KLACZ wierzchową siwą, wzrostu więcej iak miernego, lat 6 maiącą, chrap biały, i 4 nogi nad pętliny białe, na prawej stronie grzbietu znak zarosły od siodła, na lewem udzie z tyłu biała plamka. Ktoby kradzież tę wykrył, odbierze nagrody złp. 200; najbliższa Stacja Pocztowa iest Miasto Łodź.

Od dnia 1 Grudnia 1841 r. w Fabrykach Żelaznych Dóbr Bliżyna, w Powiecie Szydłowieckim, Gub: Sandomierskiej, pół mili od traktu (Szosse) Warszawsko-Krakowskiego, czyli stacji Pocztowej Suchedniow położonych, przyjmowane będą wszelkie obstalunki ODLEWÓW ŻELAZNYCH, z wielkiego pieca, tak na harcie lanych, iak i na kastlach. Właściciel tej Fabryki ręczy za akuratność dostawy w terminach umówionych, dobroć żelaza, gładkość odlewów, iak niemniej pomierną cenę. Życzący sobie takowych, zechce się zgłosić franko do Właściciela Fabryki, przez stacją pocztową Suchedniów, w Bliżynie.

Podaie się po raz 3ci do wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 10 przed południem, w Szpitalu Dzieciątka Jezus odbędzie się licytacja in minus na dostawę MIĘSA około 100,000 funtów, i MASŁA około 15,000 funtów, na rok cały 1842; maiący chęć mieć udział przy tej licytacji, zgłoszą się do Kancellarji rzeczonego Szpitalu w celu obejrzenia warunków licytacyjnych.

☞ Z powodu wyiazdu iest do wynaięcia MIESZKANIE na Parterze, składaiące się z 4ch porządnych Pokoi, iednego Przedpokoiu, Kuchni, Stancji dla ludzi, Stajni na 6 Koni i Wozowni, na ieden kwartał od 1 Stycznia do 1go Kwietnia 1842 r. Tamże znajduią się do zbycia rozmaite MEBLE w dobrym stanie i para KONI gniadych zdrowych i mocnych, zdatnych do poiedynczego zaprzęgu lub w parze; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290, w korpusie na dole po prawej stronie od frontu.

We Wtorek rano, to iest dnia 30 Listopada r. b. wyieżdża iedna Osoba własnym Koczem extra-Pocztą, przez KALISZ, WROCŁAW do GREFENBERGU, i mogłaby do iednego z tych miejsc nawet z pakunkiem, iedną Osobę na wspólny koszt zabrać. Wiadomość do Poniedziałku do godziny 1szej z południa na Lesznie pod Nr 732, na pierwszem piątrze od frontu.



Dnia 26 Listopada r. b. zginęła SUCZKA z gatunku małych Wyżełków, biała, na prawym boku duża łata kasztanowata, na zaduiej łopatce łatka mała kasztanowata, uszy kasztanowate, na nosie znak biały w kształcie serca, od którego wąski pasek przechodzi do łebka. Kto ią odprowadzi pod Nr 1274, przy ulicy Nowy-Świat, do Wermana, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połud: 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 40 raz *Anglik*. 2 raz *Wstręt do Małżeństwa*. — Dziś, przed *Domem do sprzedania*, dla słabości JPani *Kurpińskiej*, zamiast *Malwiny*, będzie 39 raz *Xiężua* i *Paź*.

Dziś i iutro widowisko Akrobatów w Uieżdżalni Pałacu Prymasowskiego.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ulicy Wierzbowej wprost Niecałej, Pan *Rajczak* grać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielanskiej, familja *Krejtel* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka, na rogu ulicy Trębackiej, familja *Prejs* grać i śpiewać będzie wieczorem.

Dziś w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiej, MUZYKA z dobranych Artystów pod dyrekcją JPana *Wilhelma*, grać będzie najnowsze Walce i wyiątki z różnych Oper. Zacznie się o godzinie 3ej z połud:.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Wgo Wejcherta pod Nr 541, (idąc od ulicy Freta po lewej ręce 3cia Kamienica), Panny *Noires* grać i śpiewać będą.



Dziś i w dni następuiące otworzoną i okazywaną zostanie, tylko przez krótki czas, w dolnem mieszkaniu Pałacu zwanym Paca, przy ulicy Miodowej od godziny 10tej z rana do 8mej w wieczór, MENAŻERJA ZYWYCH ZWIERZĄT. Bliższe szczegóły afisze doniosą.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś a la mazepa, Kapłon, Pieczeń rzymska, Polędwica, Zrazy, Potrawa, Kotlety, Bigos, Kwiczoły.

Sprostowanie. W wczorajszym Kurjerze, w Doniesieniu o otwarciu Lokalu Piwa Bawarskiego na Nowem-Mieście pod Nrem 336, zaszła pomyłka w Nazwisku; zamiast: J. G. *Szaefer* et Comp:, być powinno: J. G. *Schaefer* et Comp:.